
Międzyuczelniany Instytut Nauk Politycznych w Lublinie
Dyrektor: doc. dr Albin Koprukowniak
Studium Języków Obcych Akademii Medycznej w Lublinie
Zespół Lektorów Języka Rosyjskiego
Kierownik: dr n. hum. Jan Trochimiak

Alina TROCHIMIAK, Jan TROCHIMIAK

Życie i praca Władysława Biegańskiego w Rosji

The Life and Work of Władysław Biegański in Russia

Жизнь и работа Владислава Беганьского в России

Władysław Biegański (1857—1917), wybitny lekarz i filozof ze względu na swoją działalność i spuściznę naukową¹ zasługuje na szczególną uwagę. Lekarze uznali go za znakomitego przedstawiciela nauk medycznych o zainteresowaniach filozoficznych², a filozofowie traktują go jako wybitnego przedstawiciela „matki nauk” z zawodu lekarza³. „Rosyjski etap” działalności W. Biegańskiego jest zbyt ważnym okresem życia tego człowieka, aby można było go pominąć. Okres ten wiąże się bowiem z początkami pracy zawodowej, w określony sposób wpływającej na kształtowanie się charakteru i poglądów lekarza-myśliciela⁴. Wydaje się, iż przed doko-

¹ Najważniejsze prace: *Diagnostyka różniczkowa chorób wewnętrznych* (1891), *Uwagi nad dusznicą bolesną* (1891), *O chorobach zakaźnych* (1900—01), *Logika medycyny* (1894), *Zasady logiki ogólnej* (1903), *Podręcznik logiki i metodologii ogólnej dla szkół średnich i samouków* (1907), *Teoria logiki* (1912), *Traktat o poznaniu i prawdzie* (1910), *Teoria poznania ze stanowiska celowości* (1915), *Etyka ogólna* (1918 — wyd. pośmiertne pod red. W. Tatarkiewicza).

² Zob. *Władysław Biegański, lekarz i filozof (1857—1917)*, Poznań 1971.

³ Np. zdaniem N. Lubnickiego, Władysław Biegański to „wybitny logik i metodolog, z zawodu lekarz” (*Encyklopedia współczesna*, 1957, s. 482). Nadmieniam o tym przy tym: „Niedocenione są badania Biegańskiego w dziedzinie etyki” (*ibid.*, s. 483).

⁴ W literaturze polskiej wspomina się tylko o tym okresie (zob. np. opracowanie cytowane w przypisie 2). Więcej wiadomości znajdujemy w krótkim artykule J. I. R a f e s a: *Władysław Biegański w Rosji*, „Sowietskoje Zdrawoochra-nienie” 1973, nr 4, s. 81—83.

naniem omówienia tego zagadnienia warto przypomnieć z początkowego okresu życia Biegańskiego chociaż kilka faktów, które pomogą częściowo „zajrzeć do wnętrza” tego człowieka, prześledzić rozwój jego osobowości i będą stanowić właściwy, bo naturalny, punkt odniesienia do dalszych rozważań.

W. Biegański w szkolnym okresie swego życia musiał pokonywać wiele przeszkód, takich jak trudności z uzupełnieniem braków wynikłych z niskiego poziomu początkowej edukacji, kłopoty natury materialnej i zdrowotnej. Trzeba przy tym sprawiedliwie przyznać, że Biegański dzięki szczególnej wytrwałości potrafił walczyć do zwycięskiego końca ze wszelkimi przeciwnościami losu. W kształtowaniu własnego charakteru pomagał mu ogólny klimat owych dni. Pozytywizm warszawski potrafił bardzo głęboko wrzynąć się swymi korzeniami w serca i umysły ówczesnego młodego pokolenia. Również Biegański był bardzo wrażliwy na te idee, o czym świadczą jego własne słowa, słowa ucznia wyższych klas gimnazjalnych: *Upadliśmy [po powstaniu styczniowym] — wołała młodzież — przez nadmiar uczucia i brak rozumu, starajmy się podnieść przez kształcenie rozumu, przez pracę i naukę.*⁵ Zdolności Biegańskiego w ostatniej klasie gimnazjum były już znane nie tylko środowisku ogólnoszkolnemu, lecz i ogólnomiejskiemu. Uznanie zdobył sobie dzięki pięknie napisanemu zadaniu maturalnemu na temat *Miej serce i duszę, a będziesz kochany*. Ale nie tylko uznanie przyniosło mu opracowanie tego tematu, rozpatrywanego z historycznego punktu widzenia. Przy ogólnym aplauzie nauczycieli i inteligencji Piotrkowa rosyjska władza szkolna dopatrzyła się w zadaniu „nieprawomyślności”. M. Biegańska w biografii męża pisała: *Sam opowiadał, że w rezultacie uratowało sytuację zakończenie zadania, akcentowane gorąco przez przychylnych mu nauczycieli, gdzie jako przykład bohaterstwa podał między innymi zachowanie się Rosji podczas najścia na nią Napoleona.*⁶ Chwilowo zachwianej matury Biegańskiemu nie zabrano, pozbawiono go jednak medalu.

Było to niejako pierwsze spotkanie W. Biegańskiego z Rosją, jednak nie z tą Rosją, w której przyjdzie mu później mieszkać i ofiarować, z narażeniem własnego życia, pracować; było to spotkanie z urzędniczą władzą carską, utożsamiającą się z Rosją. Wybór Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, na który zapisał się Biegański (po skończeniu w r. 1875 gimnazjum) wynikał z zamiłowania (ojciec początkowo chciał, aby syn został inżynierem). Pociągała go wiedza z zakresu nauk przyrodniczych. W krótkim opisie biograficznym, doprowadzonym zresztą tylko

⁵ *List otwarty do kolegów*, ogłoszony w roku 1905 z racji 25-lecia jubileuszu W. Biegańskiego. Cyt. za M. Biegańska: *Władysław Biegański, życie i praca*, Warszawa 1930, s. 8.

⁶ *Ibid.*, s. 10.

do r. 1904 czytamy: *Materiał z nas na studentów był wyśmienity: mieliśmy batwochwalczy prawie kult dla czystej nauki i namiętną chęć do pracy naukowej; potrzebowaliśmy tylko dobrego kierunku i dobrej szkoły. Uczelnia, do której się zapisaliśmy, była nad wyraz marna. Dość powiedzieć, że na wydziale lekarskim nie było wtedy kliniki oftalmologicznej ani pediatrycznej, ani ginekologicznej; nie było literalnie żadnych pracowni i cała nauka zasadzała się na pamięciowym wykuwaniu niezmiernie nudnych skryptów. Toteż uniwersytet nic nam nie dał; nie dał nam ani rzeczywistej nauki, ani odpowiedniego przygotowania do przyszłej pracy naukowej.*⁷ Tylko na dwóch pierwszych latach studiów pracował Biegański solidnie. Na trzecim roku z powodu zagrożenia chorobą płuc, nudnych wykładów oraz braku pracowni zapał opuścił go całkowicie. Zarysowuje się wówczas wyraźny podział zainteresowań Biegańskiego. Studia medyczne musiał gościć z coraz to większym zainteresowaniem filozofią. Im było bliżej końca studiów medycznych, choć to brzmi paradoksalnie, filozofia pochłaniała i zniewalała adepta sztuki lekarskiej bardziej niż medycyna. Takie było preludium sławy W. Biegańskiego. Po zdanych na dostatecznie egzaminach i otrzymaniu dyplomu lekarza nie zrealizował on, z przyczyn materialnych, swych marzeń o asystenturze przy katedrze psychiatrii w Warszawie. W konsekwencji znalazł się na prowincji i to nie w Polsce, lecz w Rosji. Doszło do tego zupełnie nieoczekiwanie. Zresztą posłużmy się słowami samego Biegańskiego: *Traf zdarzył, że jeden z moich kolegów dostał posadę ziemskiego lekarza w guberni kałuskiej z pensją roczną 1500 rubli i przyjąć jej nie mógł z powodu okoliczności rodzinnych. Na jego zatem propozycję zdecydowałem się szybko i już w początkach 1881 roku objąłem tę posadę. Była to posada lekarza okręgowego w powiecie żyzdryńskim guberni kałuskiej z miejscem zamieszkania we wsi Kcyni.*⁸ Na stanowisku tym pracował Biegański prawie dwa lata (konkretnie od 1 lutego 1881 r. do 1 grudnia 1882 r.⁹). *Tam [...] spostrzegłem [pisał], że do zawodu lekarza praktycznie nie jestem dostatecznie przygotowany, że studia uniwersyteckie, odbywane zresztą bez zamięlowania, były niewystarczające. Wobec tego wziąłem się teraz do książek i pism lekarskich [...] Mieszkając więc na wsi, w odległości 6 mil od miasta, pozbawiony zupełnie towarzystwa, poświęcałem cały czas wolny czytaniu książek i pism lekarskich, które obficie sprowadzałem z Warszawy.*¹⁰ Poza pismami lekarskimi interesował się Biegański w czasie pobytu w Rosji również filozofią (czytywał francuskie i niemieckie pisma także z tej dziedziny),

⁷ *Ibid.*, s. 12—13.

⁸ *Ibid.*, s. 20.

⁹ *Калу́жский областной архив*, f. 62, op. 23, d. 266, nr 11—12, 31. Zob. też: Rafes: *op. cit.*, s. 81.

¹⁰ Biegańska: *op. cit.*, s. 21.

choć nie w takim już stopniu jak podczas ostatnich lat studiów. Swą wrażliwą duszę wzbogacał piękną literaturą rosyjską; szczególnie lubił młody lekarz poezję M. A. Niekrasowa oraz prozę I. S. Turgieniewa i L. N. Tołstoja. Jednak teraz z uporem oddawał się pogłębianiu wiedzy medycznej. Chciał bowiem jak najprędzej pozbyć się smutnej bezradności, jaką po raz pierwszy odczuł w Rosji przy łóżku chorego. Dodać przy tym należy, że czynił to wszystko w bardzo trudnych warunkach, bez elementarnych wygód i sprzętów domowych. Po latach żona jego napisze: *W Rosji, w zapadłym kącie, zabitym deskami od świata [...] przeżył Biegański okres nieporównanego entuzjazmu [...] zapomniał o sobie, o swoim zdrowiu, o strachu przed gruźlicą*¹¹. Niektóre doznania i przemyślenia z pobytu w Rosji łatwo odnajdziemy w wydrukowanych później *Myślach i aforyzmach o etyce lekarskiej*. Biegański był wtedy przekonany, że „*medycyna, która urodziła się z niedoli, a za rodziców chrzestnych miała współczucie i miłosierdzie powinna przewyższać inne zawody*. Był on pewien, że *lekarz, który — choćby nie znał żadnego skutecznego środka w walce z chorobą — byłby i tak potrzebny, jako pocieszyciel w chorobie, w tej wielkiej niedoli ludzkości*. Ten polski Judym na rosyjskiej ziemi niósł pomoc chorym z najwyższym poświęceniem i narażeniem własnego życia, czy to płynąc na wątej łódeczce przez rzekę, na której kra dopiero co ruszyła, czy to chodząc od chaty do chaty, gdzie ludność, z małymi wyjątkami, leżała pokotem na tyfus plamisty. Lekarz badał szczegółowo chorych, rozmawiał z nimi, leczył, starał się znaleźć przyczyny chorób. Wtedy postanowił napisać pracę z tego zakresu. Radziecki badacz J. I. Rafes wspomina, że: *Nie ma wątpliwości, iż liczne myśli, powstałe w nim wtedy znalazły naturalne odbicie w jego „Wykładach o chorobach zakaźnych ostrych”*.”¹² Młody lekarz polski szczerze współczuł mieszkańcom Kcyni, znajdującym się w ciężkich warunkach materialno-bytowych i utrzymującym się z obróbki drewna, za co otrzymywali bardzo małe wynagrodzenie. Na domiar złego nieurodzajna ziemia zabezpieczała im ziarno tylko na 5—6 miesięcy. Koszmar ten potęgował jeszcze ucisk i niespotykana eksploatacja. A trzeba przy tym stwierdzić, że właśnie na okres pobytu Biegańskiego w Rosji przypadły najcięższe chwile dla ludzi zamieszkujących te tereny: *W powiecie żizdrńskim, obejmującym 1/4 całego terytorium kałuskiej guberni, była największa zachorowalność. W 1881 roku na tyfus zachorowało 185 osób, umarło 16. Nie tylko jednak tyfus dawał się we znaki. Wybuchaty też epidemie koklusz, szkarlatyny, dezynterii. W 1882 roku zachorowało 716 osób, umarło 57, z tego na ospę zachorowało 48, umarło 3, na*

¹¹ *Ibid.*, s. 23.

¹² Rafes: *op. cit.*, s. 82.

szkarlatynę 77, umarło 28.¹³ Biegańskiemu obce było uczucie niechęci wobec Rosji. Doskonale rozumiał on, że szowinistycznej polityki „samodzierżawia” carskiego wobec Polski i Polaków nie można identyfikować z postawą narodów Rosji, jęczących pod jarzmem carskim. Jako panslawista z przekonania: *Marzył o federacji wolnych narodów słowiańskich i widział w takim związku nie tylko własne dobro każdego z tych narodów oddzielnie, lecz odrodzony porządek świata*¹⁴. Wierzył też młody medyk z Polski w przyszłość Rosji, w jej moralne odrodzenie się. Nic też dziwnego, że w czasie swego pobytu w Rosji tak bardzo zaprzyjaźnił się z chłopami rosyjskimi. Wszystko to można wyczytać z listu Biegańskiego do żony: *Zal serce ściska, gdy się tam widzi tyle zmarnowanych zdolności i sił, tyle szlachetności i pięknych charakterów i tyle brzydoty zarazem. Ludzi gorąco oddanych idei, pełnych zapału dla narodu i jego szczęścia, spotyka się na każdym kroku [...]*¹⁵ Po latach o tych chwilach i doznaniach Biegański napisze w swych *Myślach i aforyzmach o etyce lekarskiej*: *Pracę społeczną można porównać do pracy rolnika. I niwa społeczna przedstawia pola od wieków uprawiane i pola dziewicze, nie tknięte jeszcze pługiem kultury. Co do mnie, wolałbym ciężką pracę pioniera aniżeli przewracanie niwy wyczerpanej, nie obiecującej większego plonu nad ten, jaki dotychczas daje*¹⁶ *Nieprawdą jest, co powiadają, że w głuchej prowincji człowiek inteligentny pod wpływem otoczenia marnieje. Ginie tylko słaby, człowiek zaś silny nie podda się otoczeniu, lecz go swoją obecnością i swoim przykładem podniesie*¹⁷.

Przyczynę ciężenia lekarzy ku wielkim miastom i unikania prowincji widział Biegański w ich egoizmie i braku ideałów. Twierdził, że gdyby ówczesna młodzież, której nie można było, jego zdaniem, odmówić entuzjazmu i gorącego serca szczerze umiłowała dobro społeczne, to nie byłoby potrzeby *wzywania do zajęcia wolnych miejsc na niwie społecznej*. Nie trzeba nikomu dowodzić, jakie znaczenie ma pierwszy start zawodowy dla każdego specjalisty, a cóż dopiero lekarza. Dlatego też zestawienie „rosyjskiego” okresu życia i pracy Biegańskiego z jego późniejszym życiem i działalnością daje możliwość pewnych refleksji, uogólnień czy wniosków. Pierwszy generalny wniosek to ten, że krótki „rosyjski” etap życia i pracy Biegańskiego tak wykrystalizował charakter przyszłego wybitnego leka-

¹³ P. Wasiljew: *O bolezniah epidemiczeskich, swiriepstwowawszych w kałuźskoj gubernii s 1870 po 1883 g.*, [w:] *Pamiatnaja kniżka kałuźskoj gubernii na 1885 g.*, s. 199. Zob. również Rafes: *op. cit.*, s. 83.

¹⁴ Biegańska: *op. cit.*, s. 24—25.

¹⁵ *Ibid.*, s. 25.

¹⁶ W. Biegański: *Myśli i aforyzmy o etyce lekarskiej*, Wstęp B. Skarżyński, Warszawa 1957, s. 113—114.

¹⁷ *Ibid.*, s. 114.

i humanisty, że w zasadzie ideałom wypracowanym w tym okresie nie sprzeniewierzył się nigdy. *O tym rosyjskim epizodzie* — pisała jego żona — *zachował niezatarte wspomnienie, jako o decydującej próbie swej siły moralnej, jako o walnym zwycięstwie nad sobą, odniesionym w warunkach trudnych.*¹⁸

Umiejętności lekarskie nabyte w Rosji L. Krakowiecka trafnie nazywa *drugimi studiami*.¹⁹ Dodajmy do tego, że zdobywał je tylko jako samouk. Samouctwo zaś Biegańskiego, jak stwierdziła nieodłączna towarzyszka jego życia, rozpoczęło się tak naprawdę dopiero w Rosji, a trwał on w nim do końca życia.²⁰ W tym okresie Biegański także zahartował się moralnie, a dwa pierwsze lata praktyki lekarskiej nie tylko wzbogaciły go zawodowo, ale i bardzo korzystnie wpłynęły na jego przyszłą działalność jako lekarza i myśliciela. W Rosji właśnie nabrał Biegański gorącego zapału do dalszej nauki i wiary w wysokie powołanie lekarza. To prawdopodobnie wtedy doszedł do wniosku, że *nie będzie dobrym lekarzem [ten], kto nie jest dobrym człowiekiem*. Dzięki zdobytym w Rosji funduszom mógł Biegański pogłębiać w Berlinie studia lekarskie. *Przez dwuletni blisko pobyt w Rosji — pisał — przy minimalnych wydatkach na życie, zaoszczędziłem przeszło 1000 rubli i postanowiłem za te pieniądze wyjechać za granicę dla dopełnienia studiów lekarskich*²¹. Pełnej humanitaryzmu postawy życiowej Biegańskiego nie udało się zmienić ani jego żonie, ani kolegom-lekarzom, sugerującym podwyższanie honorariów. Na takie rady lekarz-altruista odpowiadał, że *ceny za poradę nie podniesie, gdyż biedacy, dla których zdrowie jest największym skarbem muszą też przychodzić do wziętych lekarzy*. W Rosji powstało w nim przekonanie, które wpajał też innym, że zawsze i wszędzie tylko początek jest trudny, a niektóre aspekty pracy usprawiedliwiał tym, że nie byłoby prawdy, gdyby nie było błędu, natomiast radził się bronić za wszelką cenę przed bezmyślnością *i w tym celu, ile się tylko da* — jak się wyrażał z rosyjska — *szewielit' mozgami*. Rosyjskim „nawykiem” Biegańskiego, zresztą wyśmiewanym przez jego kolegów-lekarzy, było przeżywanie niedoli pacjentów. Tak było w Kcyni i tak było do końca życia w Częstochowie. Biegański szanował prowincję i w Rosji, i w Polsce, gdzie czuł, że jest naj-

¹⁸ Chodzi tu tylko o postawę obyczajową Biegańskiego. M. Biegańska wspomina o „romansie życia” jej przyszłego męża i podaje, że przerwanie owego romansu miało poważny wpływ na postawę moralną doktora Biegańskiego, „który głos sumienia stawiał wyżej [...] ponad wszelką konwencję”. Wówczas odniósł on podwójne zwycięstwo nad sobą, i jako lekarz, i jako mężczyzna (zob. *op. cit.*, s. 26).

¹⁹ L. Krakowiecka: *Władysław Biegański jako lekarz*, [w:] *Władysław Biegański, lekarz i filozof (1857—1917)*, Poznań 1971, s. 108.

²⁰ Zob. Biegańska: *op. cit.*, s. 28.

²¹ *Ibid.*, s. 29.

bardziej potrzebny. Nie opuszczał on jej mimo bardzo nęcących i intratnych propozycji z Warszawy, a ewentualne przyjęcie ich traktowałby jako zdradę ideałów. Uparcie powtarzał, że znani lekarze powinni być wzorem, gdyż, jak twierdził, przykład idzie z góry.

Środowisko lekarskie Rosji ceniło Biegańskiego i szanowało. Dowodem na to niech będzie wyjątek z tego oto listu: *Za was jednego nie wziąłbym tysiąca Wunderlichów i wszystkich lichów. Mam w szafach bibliotecznych 3700 tomów, z 10 t. Hipokratesa. Lubię czytać, lubię się uczyć, ciągle się uczę, ale stokroć więcej lubię Biegańskich, od których światło i ciepło zarazem zdobywam, za co niech Wam Bóg da wszystko najlepsze [...].*²² Chociaż omawiany okres działalności lekarskiej Biegańskiego jest już dość odległą historią, to jednak należy pamiętać, że ideały z tamtych lat życia i pracy naszego wielkiego rodaka utrwaliły się w jego świadomości i były przez niego stosowane w praktyce, a obecnie służą jako symbol wierności najszczytniejszym zasadom medycyny i właściwie pojętego człowieczeństwa.

Do dziś szlachetna działalność wielkiego Polaka lekarza-filozofa i humanisty jest wspominana z dużym uznaniem, zarówno w naszym kraju, jak i w ZSRR. *Humanitaryzm i człowieczeństwo zawsze były właściwe dla najlepszych przedstawicieli rosyjskiej medycyny, i dlatego lekarzom radzieckim są szczególnie bliskie ideały wybitnego lekarza Władysława Biegańskiego.*²³

РЕЗЮМЕ

Непосредственно после окончания медицинского факультета Владислав Беганьски принял первую работу в России (деревня Кцынь, Калужской губернии). „Русский” период жизни и работы, справедливо названный „вторым вузом”, заметно повлиял на его позднее моральное поведение, профессиональную, научную и общественную деятельность. Идеалам тех лет, как доказано в статье, этот выдающийся польский врач-философ остался верным до последних дней своей жизни. Так констатировать позволяет авторам настоящей публикации, сопоставление жизни и работы Беганьского в данный период с другими, а особенно с позднейшими годами его жизни.

²² *Ibid.*, s. 61.

²³ J. I. Rafes: *Wydajesz się polski wracz Władysław Biegański*, „Sowietskoje Zdravoochranienije” 1958, nr 4, s. 40.

SUMMARY

Straight after graduating from his medical studies Wł. Biegański started his first professional work in Russia (village Kcyń of Kałuska gubernya). Biegański's „Russian” period of life and work, rightly called his „second studies”, evidently influenced his later morals, professional, scientific and social activities. This outstanding Polish physician-philosopher remained faithful to his ideals of those years until the end of his days. That was proved in our paper. The authors are entitled to claim so comparing Biegański's life and work in the above mentioned period with other chiefly later stages of his life.

Otrzymano 21 IV 1977.